

*W tym numerze o Balu Gimnazjalisty rocznik 2011  
oraz o Walentynkach...*



**Dziś o Walentynkach** wie każdy, nawet dzieci z przedszkola. Przed nimi zakochani mogli się cieszyć Sobótką lub Kupałą w dniu przesilenia letniego w czerwcu, jednak to właśnie ten jeden lutowy i zimowy dzień przyjęło się nazywać Dniem Zakochanych. 14 lutego ludzie wysyłają do swoich ukochanych i sympatii kartki, wiersze, drobne upominki. Często na wyznaczenie uczuć tego dnia decydują się osoby na co dzień nieśmiałe, podpisując kartkę lub wiersz tajemniczą formułką - Twój Walenty bądź Twoja Walentynka. Niektórzy nie podpisują się w ogóle. Można się zastanowić, skąd tak naprawdę wziął się ten zwyczaj, tak bardzo popularny we współczesnym świecie.

W końcu fakt, że św. Walenty jest patronem nie tylko osób zakochanych, ale chorych na padaczkę i podagrę, wiele nam nie mówi, a wręcz może

zniechęcać. Wszyscy już znamy Walentynki ale warto wiedzieć kim był ich patron Święty Walenty. W tradycji chrześcijańskiej odnajdujemy informacje

o co najmniej trzech Świętych o imieniu Valentine lub Valentinus. Jedna z legend mówi o duchownym, który przeciwstawił się rozkazowi Imperatora Rzymu Klaudiusza II-ego zakazującego udzielania ślubów młodym mężczyznom, jako że według doradców Klaudiusza,

nieżonaci mężczyźni byli lepszymi żołnierzami. Za to nieposłuszeństwo duchowny Walenty został skazany na śmierć. Inna historia mówi o młodym człowieku, który skazany za pomoc prześladowanym chrześcijanom, sam został skazany na śmierć. Z więzienia wysłał list swojej

informacje o Dniu Zakochanych wyszukała dla Was - Jadzia

ukochanej z podpisem 'From Your Valentine' (podpis używany do dzisiaj na walentynkach w języku ang.). O ile w Europie Zach. Walentynki obchodzone są od czasów średniowiecza, u Słowian dniem zako-

chanych była raczej Noc Kupały (Sobótką) obchodzona w czasie letniego przesilenia, a więc w nocy z 21 na 22 czerwca. I dopiero w latach 90-tych XX wieku Walentynki zyskały większą popularność.

### **Pierwszy polski list miłosny**

"Panno ma najmilsza!  
Gdy chciałem na służbę od ciebie jechać precz, przyjąłem do domu twego, ciebie żegnając. Dziwne rzeczy, w miłości będąc, poczęły się między nami, toć jest, abyś mnie nie zapomniała, barzo ciem twę miłość począł prosić, a twa miłość na mą prośbę ślubiła to uczynić. A tako z tobą się rozstając, serce me jęło barzo płakać, a ja takoż ślubując twę miłości nie zapominać, ale wszędzie cześć i lubość czynić.

Wiedz, moja najmilsza panno, iże, aczkoliciem ja od ciebie daleko, a wszakoż nie była ani będzie nad cię inna miła, jedno ty sama, panno milejsza ma!  
Niedawno mię rzecz była potkała, abych barzo krasną pannę miłował, ale, gdym na cię wspomoniał, tegom uczynić nie chciał. A o ty wszycki rzeczy - proszę twę miłości, aby były tajemny między mną a między tobą, a proszę twę miłości, abyś się mej matuchnie pokłoniła

## DRUGA POŁOWA

Z okazji dnia zakochanych postanowiłam sprawdzić jak nasi nauczyciele poznali swoją drugą połowę.

Odpowiedzi były różne i bardzo zaskakujące. Pani Agnieszka ŚK. poznała swojego męża na imprezie w akademiku, jak się później dowiedzieliśmy impreza była bezalkoholowa. Historia pani Bożeny T. jest nam znana, jej mężem jest nasz były nauczyciel pan Dariusz T. Pani Ewa D. i pani Magdalena P. swoje drugie połówki odnalazły na studiach. Pani Mariola L. bardzo lubi zabawę, swojego jedyne go poznała w dyskotekce. Z kolei, mężem pani Elżbiety L. jest znajomy znajomego. Pani Bożena T. zobaczyła swojego męża na dancingu (tak się wtedy nazywały dyskoteki - red.). Pan Mariusz F. swoją żonę poznał poprzez koleżankę. To tylko niektóre historie naszych nauczycieli, niestety nie jesteśmy w stanie opisać wszystkich. Alfa

### 6. Dlaczego zakochani trzymają się za ręce?

Bo im zimno, żeby pokazać, że się kochają, bo nie wypada za co innego, żeby się choć trochę podotykać, poczuć bliskość drugiej osoby, jest to oznaka bliskości...

### 1. Jaki jest pewny sposób, żeby ktoś się w Tobie zakochał?

Dużo komplementów, oczarować go, dobrze wyglądać, wyzłoczyć włosy, kupić jakieś gadzety, zwodzić..

### 2. Po czym poznać, że dwoje dorosłych w restauracji jest w sobie zakochanych?

Rozmawiają o sobie, trzymają się za ręce, wgapiają się w siebie, całują się, kłócą się co wybrać do jedzenia, chłopak trzyma ręce na kolanach dziewczyny,



patrzą sobie w oczy, jedzą z jednego talerza, karmią się nawzajem...

### 3. Jak wymyślono całowanie?

Bo myśleli, że się dzieci robi przez całowanie, żeby było miło, wzięło się to od nosków - eskimosków, trzeba było się czymś podotykać i przez przypadek uznali, że usta będą najlepsze...

### 4. Jak można nauczyć się dobrze całować?

Na lustrze, z dziewczyną próbować, całować się z

szybą, lizać dużo lizaków, na żywym przykładzie, oglądać filmy romantyczne, na ręce, na lalce...

### 5. Jak ważna jest miłość?

Bardzo ważna, najważniejsza w życiu, jest wielkim uczuciem, bez miłości nie ma prawdziwego życia, życie bez miłości nie ma sensu, ja nie mam miłości i jakoś żyję nawet mi dobrze bez niej...

### 7. Kiedy można kogoś pocałować?

Kiedy nadarzy się okazja, gdy dziewczyna patrzy Ci w oczy i rozbiera Cię

wzrokiem, kiedy się chce, zawsze, najpierw trzeba zapytać ją/jego o zgodę, gdy ponad minutę trwa cisza, po dłuższej znajomości, gdy ona/on zagryza usta...

## O ZAKOCHANIU, MIŁOŚCI I CAŁOWANIU...

### 8. Kiedy jest najlepszy czas, aby się ożenić?

W lecie, gdy jest w drodze dziecko, na starość, jak się skończy studia, w kwiecie wieku, jak najpóźniej żeby sobie za wcześniej życia nie psuć, kiedy jest dużo kasy...

### 9. Do czego podobna jest miłość?

Do jabłka,

bo się psuje, do kwiatu bo trzeba ją pielęgnować, jest jak choroba - przychodzi zniemacka, do czasu, bo przemija...

### 10. Jaką rolę w miłości odgrywa wygląd?

Taką pośrednią, żadną, dużą, bardzo ważną, na początku dużą, jest dość istotnym składnikiem związku, ważną - bo

charakter poznajemy przez całe życie

### 11. Konieczne uzdolnienia do stworzenia udanego związku..

Trzeźwe myślenie, zapewnienie dobrego bytu, dobra koordynacja

### 12. Co myślą ludzie, kiedy mówią "kocham cię"?

jak bocian na żabkę, że się lubią, chcą Cię pocałować, żeby później się ożenić, chcą aby ta chwila trwała wiecznie, chcą Cię uwieść, nie wyobrażam sobie życia bez Ciebie...

### 13. Jak sprawić, by miłość przetrwała?

Tego jeszcze nie wiem, nie zdradzać się, "zrobić dziecko", nie wolno dawać

jej powodów żeby zwątpiła w Ciebie, nie myśleć tylko o miłości fizycznej, często mówić "kocham Cię", ufać sobie..

mARTa

PS. Często śmiesz to dorosłych i nie zdają sobie sprawy z tego jak poważnie podchodzimy do poważnych spraw. Takich jak np. miłość...



## ROZMAWIALIŚMY Z GIMNAZJALISTAMI ... SZCZERZE

Adam i Ewa tworzyli idealną parę:

- On nie musiał wysłuchiwać, za kogo ona mogła wyjść za męża. - Ona nie musiała wysłuchiwać jak gotowała jego matka :D

Kocham Bardzo mocno...

Kocham

Moim głosem

Moim szeptem...

Kocham Cię Moim

uśmiechem

Kojącym słowem

Kocham Cię o poranku

I w nocy

Kocham podczas

wschodu

I zachodu słońca...

Kocham w każdej

chwili I minucie

Kocham w słowach

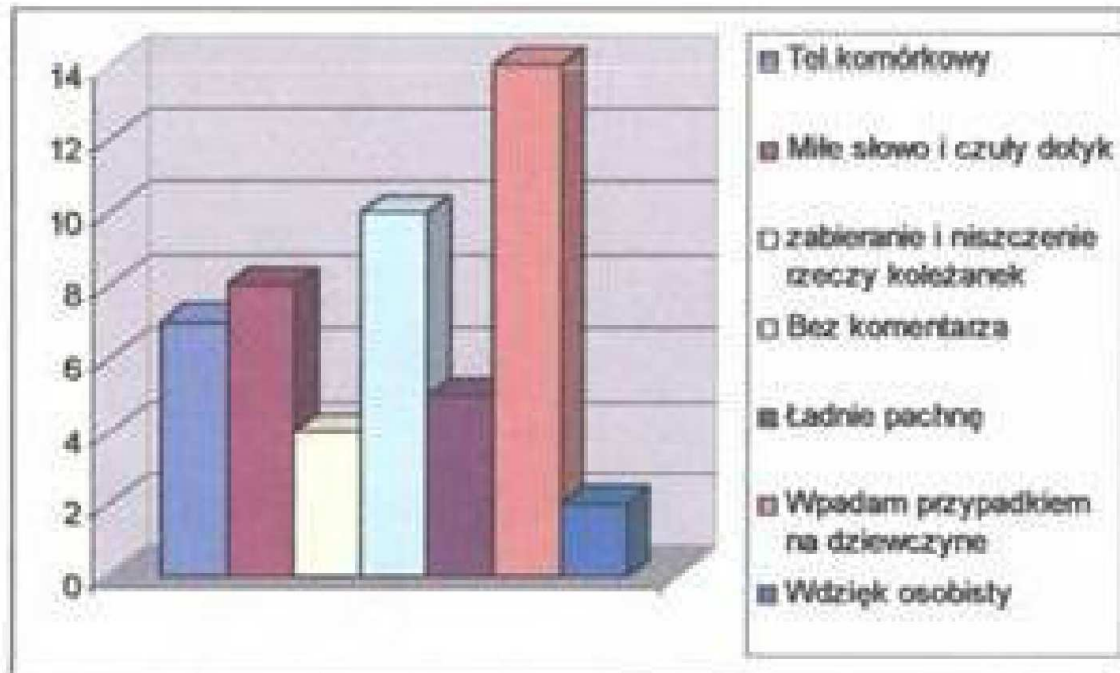
wiatru i szumu liści

Kocham Cię po prostu...

Zawsze i na wieki...

Żanka

Sposobów na "podryw" może być wiele. Możecie się o tym przekonać czytając legendę obok wykresu. Dużo czasu spędziłam na zdobywaniu dla Was tych informacji. A wszystko dlatego, że koledzy niechętnie zdradzali swoje "metody", ale jak widać nie ma rzeczy niemożliwych :> truskawka



Miłość jest stanem, który pozwala nam wierzyć, że potrafimy latać. Zaczynamy myśleć, że cały świat jest nasz. Nasz organizm wariuje: serce, głowa, żołądek są przepełnione szczęściem. Wszyscy widzą, że jesteśmy zakochani, że bujamy w obłokach. To wszystko dzięki fenyloetyloaminie hormonowi szczęścia. To on powoduje stan euforii, który zakochani odczuwają na samym początku.

Niestety po ok. 3 miesiącach fenyloetyloamina przestaje być produkowana, przestajemy koloryzować świat, wszystko zaczynamy widzieć realnie. Właśnie wtedy rozpada się większość związków, ale za to możemy zacząć normalnie jeść, uczyć się i pracować. To, co zostaje po chemicznej miłości to prawdziwe uczucie, które przejawia się w zrozumieniu i akceptacji drugiej osoby, zaufaniu, potrzebie bliskości, szacunku, przyjaźni itd. Zostaje miłość prawdziwa, wartościowsza i mocniejsza. Miłość w filmach wydaje nam się bajkowa, nierealna. Ale tak naprawdę nie wiem czy kiedyś, za miesiąc, za rok, czy jutro nie przydarzy mi się taka miłość. Może kiedyś ktoś popatrzy na mnie i to będzie właśnie TO... Każdy pamięta historię pary z Titanica, czy Romea i Julii. Ich miłość była piękna, i skończyła się smutnie, ale do dziś na całym świecie, jest ideałem miłości. Pięknej i do grobowej deski. Nie poddawajcie się w szukaniu miłości i dążeniu do miłości idealnej Nie zadowalajcie się byle czym! Pamiętajcie, że po trzech miesiącach czeka Wasze uczucie prawdziwa próba. Uwierźcie, że będziecie szczęśliwi, będziecie kochać i będziecie kochani... Alfa

I Bóg rzekł "Kobieto, ty będziesz miała wielkie bóle podczas porodu. Mężczyzno, ty będziesz ciężko pracował, o ile znajdziesz pracę. I ziemia będzie miejscem wielkich cierpień. I Adam rzekł: - Ale Boże, wszystko to za jedno jabłko? Jutro mogę Ci przynieść całą skrzynkę... :D

*Miłość to uczucie najpiękniejsze i zarazem najtrudniejsze na świecie. Głębokie i piękne - potrafi dać radość i szczęście, ale potrafi i zabić. Nie umiemy powiedzieć czym jest, ma tak wiele twarzy. Czasem trwa długo, czasem prędko umiera, traci swą moc. Nie potrafimy żyć nie kochając. Miłość to uczucie ponadczasowe. Główne cechy tego uczucia: cierpliwość, dobroć, bezinteresowność, brak gniewu, zaufanie, zdolność przebaczenia. Czy miłość zawsze jest zdolna do poświęceń? Ta prawdziwa? Chyba tak. Dla Boga, dla Ojczyzny, dla bliskiej osoby. Karolina*



**Czym jest miłość** dla prostego człowieka? Nie jest ona słowem prostym, rzuconym na wiatr, gdyż posiada wszelką moc i potęgę. Dzięki niej jesteśmy w stanie góry przenosić i to

ona sprawia, że w pochmurny dzień nadal wierzymy w istnienie słońca. Miłości nigdy nie zabraknie w naszych sercach, to ona je buduje i umacnia. Dzięki niej świat staje

się kolorowy, a człowiek ma poczucie własnej wartości. Miłość jest czymś czego doświadcza każdy z nas w swoim życiu, ale nie zawsze potrafi ją dostrzec, zauważyć,

docenić, wreszcie odwzajemnić. Zatem czym byłby świat bez niej? Miłość jest pokorna, nie porównuje się z innymi, jest bezinteresowna i po prostu jest. Obce jej są ludzkie

opinie, a miła jej jest prawda. Jest ufna ponad granice rozumu. Zawiera nadzieję i wiarę, i dlatego jest z nich największa. Każdego dnia mijamy na swej drodze taką miłość



**Pamiętaj:**  
przychodzisz na świat jeden raz. Zatem całe dobro, które możesz wyświadczyć drugiemu człowiekowi — okaż natychmiast!



### "Dialog serc"

*Jak mogę zapomnieć o Tobie?  
W Twojej ciszy wiem,  
że mnie kochasz..  
Także, Ty  
kiedy ja milczę  
wiesz, że Cię kocham  
Nie tylko nie wątpię  
w Ciebie,  
ale powiem Ci, że  
także Ty*

*możesz mi zaufać..  
Jesteś moją drugą  
duszą.  
Wejdź do tajemnicy  
Twojego serca,  
obserwuj w nim Twoją  
miłość do mnie  
a dostrzeżesz tam  
moją miłość  
do Ciebie..  
Aniel z Aosty*

zakrytą dla nas. Gdy ją zauważymy, pięknie jest ją odkrywać codziennie, patrzeć jak na tęczę mieniającą się odcieniami wiary i nadziei. Żanka

**Człowiek** bez miłości jest pustynią pozbawioną życia. Bez wytnienia błędzi wciąż. To miłość nadaje sens naszemu życiu i pomaga odnaleźć jego cel. Jest płomykiem nadziei

zapalonym w naszym sercu. Miłość wzbudza w człowieku uczucia, myśli, powoduje zachowania, jakich nigdy nie. To ona skłania nas do czynienia dobra, zapełnia pustkę w naszych sercach. Miłość do



Boga pogłębia naszą wiarę i miłość do drugiego człowieka. Pozwala pomagać mu i czynić dobro. Miłość do drugiej osoby daje nam siłę do pokonywania przeszkód. Sprawia, że akceptujemy jej wady,

sami chcemy być lepsi. To właśnie ona dowartościowuje nasze życie. Nie pieniądze, nie sława, lecz właśnie miłość. Wiecznie trwa, a prawdziwa i szczerza nigdy nie ustaje. Sylwia

## " MIŁOŚĆ "

# BAL GIMNAZJALNY 2011

misia\_kopacz

29 stycznia 2011 - karnawału czas, a w naszej szkole także doszła pora na Bal Gimnazjalny. To już w historii naszego gimnazjum dziesiąty, można by powiedzieć jubileuszowy Bal Gimnazjalisty. Jak zawsze poprzedziły go przygotowania: nauka tańca, przygotowanie i rozdanie zaproszeń, dekorowanie sali balowej. Zwyczajem się już stało, że oprócz nauczycieli uczących w gimnazjum, zapraszają również nauczycieli ze swoich szkół podstawowych: z Siedlisk, ze Stróżnej i z Sędziszowej. W tym roku na balu bawiło się 30 uczniów, jak zawsze obydwu klas gimnazjalnych. Wszystko zaczęło się około godziny 16:00.



Przedstawiciele klas Gabryśia i Kamil powitali zaproszonych gości: dyrektora szkoły oraz nauczycieli i rodziców. Tradycyjnie

rozpoczęli polonezem, którego ćwiczyli tygodniami pod czujnym okiem wuefistów:

p. Bożeny Tarsa i p. Mariusza Fydy. Potem była cha cha na wesoło. Po udanym występie tanecznym jak zawsze przemówienie pana dyrektora W. Joba i zaproszenie do zabawy. Wszyscy ustawili się do pamiątkowych

zdjęć, przy czym świetnie się bawili. Dziewczęta oczywiście wyglądały zjawiskowo, a chłopcy prezentowali się bardzo elegancko. Po udanej sesji zdjęciowej wszyscy udali się na kolację przygotowaną

mamy, a po niej oczywiście pyszny deser. Potem do godziny 22: 00 trwała niesamowita impreza, w czasie której odbył się konkurs "Jaka to melodia", (wygrała klasa IIIb) oraz zabawa z chusteczką, której

WYWIAD  
z panią Agnieszką Śliwą Klara  
uczającą nas plastyki, muzyki i wrażliwości nie tylko estetycznej oraz zdobywającą z nami Skarby Małopolski

B: Ile miała Pani lat gdy zakochała się Pani po raz pierwszy?  
p. A: Miałam wtedy 12 lat. Teraz nie mogłabym patrzeć na tego chłopaka. Dobrze, że mieszka gdzieś indziej, to nie widuję go za często.



B: Kiedy dostała Pani pierwszą walentynkę?  
p. A: Pierwszą walentynkę

dostałam w wieku 15 lat. Był to głupi żart chłopaka z klasy, który przysłał mi serce jakiegoś zwierzęcia w formalinie

z pewnością uczestnicy nie zapomną. Żeby nie było tak słodko, pod koniec odbył się ogólnuczniowski STRAJK, który miał na celu "wymusić" dodatkową godzinę zabawy. Niestety, nie miał on większego znaczenia i bal zakończył się jak planowano.

B: Brr Okropność! Czy Pani wysyłała walentynki?

p. A: Tak, ale tylko do tych chłopaków w których byłam zakochana, a nie było ich zbyt wielu.

B: Kiedy zakochała się Pani w swoim mężu? I czy była

pierwszego wejrzenia?  
p. A: Tak od pierwszego wejrzenia. Miałam wtedy 21 lat. Zrobiły

na mnie wrażenie jego długie włosy i wygląd twardziela. Potem okazał się miły, sympatyczny i delikatny.  
B: Czy mąż był pani jedynym chłopakiem?  
p. A: Nie.  
B: Dziękuję za udzielenie wywiadu.

p. A: Było mi bardzo miło. Beti

Bóg stwierdził, że Adamowi się nudzi i postanowił coś temu zaradzić. Zwraca się zatem do Adama:  
- Adamie. Widzę, że ci się nudzi. Postanowiłem. Stworzę ci istotę. Istotę, która będzie piękna, mądra i inteligentna. Cudowna, miła, będzie ci służyć i wspierać cię. Jednym słowem, stworzę ci istotę idealną!.. Ale musisz mi oddać swoją nogę..  
- Nogę?!.. A co dostanę za żebro?  
:D

